

Słowaccy przewoźnicy zablokowaniem kluczowego przejścia granicznego z Ukrainą



Jeśli sprawa systemu pozwoleń dla ukraińskich kierowców ciężarówek nie zostanie rozwiązana, to słowaccy przewoźnicy grożą całkowitym zablokowaniem jedyne przejścia granicznego z Ukrainą dostępnego dla ciężarówek.

Unia Przewoźników Słowacji (UNAS) zagroziła, że całkowicie zablokuje jedyne przejście graniczne z Ukrainą dla ciężarówek, Užhorod-Vyšné Nemecké, jeśli sytuacja sprawa anulowanego systemu pozwoleń dla ukraińskich kierowców ciężarówek nie zostanie rozwiązana. Słowaccy przewoźnicy, podobnie jak polscy, domagają się przywrócenia systemu pozwoleń transportowych dla Ukraińców.



Postaw kawę

UNAS zaznacza, że słowaccy przewoźnicy zdają sobie sprawę, iż rozwiązanie problemu nie jest łatwe, ale jednocześnie uznają za niedopuszczalne, aby obecna sytuacja trwała dalej. Związek podkreśla, że jest w stanie pogotowia strajkowego i „jeśli nie będzie innej alternatywy dla rozwiązania sytuacji, UNAS jest

gotów całkowicie zablokować przejście graniczne Użhorod-Vyšné Nemecké w obu kierunkach”.

Jednocześnie, przewoźnicy ze Słowacji podziękowali swojemu ministrowi transportu Słowacji za to, że podniósł w Brukseli kwestię zniesienia systemu zezwoleń dla ukraińskich przewoźników i jego wpływu na transport drogowy na Słowacji. Minister w czwartek ma spotkać się z przedstawicielami UNAS.

[Przypomnijmy](#), że w piątek 1 grudnia słowaccy przewoźnicy zrzeszeni w Unii Przewoźników Słowacji (UNAS) dołączyli do protestu przeciwko zniesieniu systemu zezwoleń dla ukraińskich transportowców, rozpoczynając blokadę jedyne go przejścia granicznego z Ukrainą dla ciężarówek – Użhorod-Vyšné Nemecké. Przewoźnicy w ramach protestu postanowili umożliwić przepuszczenie transportów z pomocą humanitarną, sprzętem wojskowym, paliwami, żywymi zwierzętami oraz towarami spożywczymi. Dla pozostałych transportów blokada nie jest całkowita. UNAS ustaliła, że pozwoli na odprawę czterech ciężarówek na godzinę. Protest formalnie ma trwać do 30 grudnia bieżącego roku.

Decyzja UNAS o dołączeniu do protestu ma swoje źródło w obawach przed nadużywaniem unijnych zwolnień przez ukraińskie firmy transportowe. Przewoźnicy są przekonani, że obecny system zezwoleń dla ukraińskich transportowców powoduje nieuczciwą konkurencję na rynku przewozów.

We wtorek 5 grudnia poinformowano, że ruch dla ciężarówek na granicy słowacko-ukraińskiej został odblokowany.

Jak [pisaliśmy](#), według reportażu portalu Onet z sytuacji na granicy spowodowanej strajkiem przewoźników, polscy kierowcy są zastraszani po ukraińskiej stronie granicy. “Jako Polak jestem niższą rasą w Ukrainie” – mówił jeden z kierowców.

„Eskalacja nienawiści kierowców ukraińskich wobec nas jest bardzo duża. Wygrają nam, pokazują zdjęcia naszych żon, naszych domów, wznoszą okrzyki „śmierć Lachom”

– [powiedział](#) jeden z uczestników protestu polskich przewoźników, cytowany przez „Rzeczpospolitą”.

Jak pisaliśmy, [Komisja Europejska szykuje się do ukarania Polski za protest przewoźników](#). Komisja oczekuje od Polski likwidacji blokad organizowanych przy granicy z Ukrainą. Jeśli tak się nie stanie, eurokraci spróbują ukarać nasz kraj.

[Przypomnijmy](#), że w rozmowach z protestującymi polskimi przewoźnikami brali już udział przedstawiciele Komisji Europejskiej zaproponowali m.in., by za straty spowodowane zniesieniem systemu pozwoleń dla ukraińskich kierowców Polacy otrzymywali rekompensaty ze środków polskich.

[Źródło](#)



Postaw kawę